

Ewangelia na wtorek: Kościół jest rodziną

Komentarz na wtorek szesnastego tygodnia okresu zwykłego. „Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką”. Każdy, kto przyjmie zobowiązanie do wypełniania woli Bożej, może być częścią tej duchowej rodziny.

Ewangelia (Mt 12, 46-50)

Gdy Jezus przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim rozmawiać.

Ktoś rzekł do Niego: «Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą pomówić z Tobą».

Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: «Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi?» I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: «Oto moja matka i moi bracia. Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką».

.....

Komentarz

Przez całe swoje publiczne życie Jezus konsekwentnie stawia na pierwszym miejscu swoją misję, a na drugim wszelkie inne ziemskie przywiązania. Królestwo Niebieskie jest ponad wszystkie inne obowiązki. Nawet więzi rodzinne, które w tamtej kulturze miały kluczowe

znaczenie, są mniej ważne: Jezus ostrzega swoich słuchaczy, że kto kocha swoją rodzinę bardziej niż Jego, nie jest Go godzien (por. Mt 10, 34-37).

W tym przypadku, członkowie jego rodziny udali się do Kafarnaum, gdzie wiedzieli, że był ze swoimi uczniami, aby z nim porozmawiać. Być może chcieli go nakłonić do większej roztropności w obliczu rosnącego sprzeciwu uczonych w Piśmie i faryzeuszy. Widząc go zajętego nauczaniem swoich uczniów, pozostali na zewnątrz i przekazali mu wiadomość.

Oczekiwali, że zostawi na chwilę nauczanie i podejdzie do nich. Ale Jezus wykorzystał ten moment, aby przekazać uczniom nową naukę. Wyciągając do nich rękę, uroczyście ogłosił: *„Bo kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie, ten Mi jest bratem, siostrą i matką”*. To

stwierdzenie otwierało nowe nieoczekiwane perspektywy: Jezus budował nową rodzinę opartą na więzach duchowych, a nie na genealogii czy pokrewieństwie. Żeby do niej należeć, mówi Jezus, wystarczy tylko zobowiązać się do wypełniania woli Bożej. Każdy może się przyłączyć.

Więzi powstałe między chrześcijanami są bardzo bliskie. Jezus przyrównuje je do więzi rodzinnych, a to pokazuje, że uważa rodziny fizyczne za błogosławieństwo, za szkoły braterstwa i miłości. Rzeczywiście, *„Chrystus chciał przyjść na świat i wzrastać w łonie Świętej Rodziny Józefa i Maryi”* (KKK, nr. 1655). Jednak ta nowa rodzina jest uważana za jeszcze większe błogosławieństwo i rozszerza owo braterstwo i miłość na wszystkich.

My należymy do tej rodziny: *“Kościół jest rodziną Bożą”* (KKK, nr.1655). Jezus uczył uczniów jak bardzo jesteśmy odpowiedzialni za siebie nawzajem. W przeddzień swojej męki polecił im: *„abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi (...)”* (J 13,34-35).

Ta miłość przejawia się w bardzo praktyczny sposób. Musimy regularnie zadawać sobie pytanie, czy potrafimy znaleźć drogę, aby *„jeden drugiego brzemiona nosić i tak wypełniać prawo Chrystusowe”* (Ga 6,2).

Andrew Soane // Zdjęcie:
halfpoint - Canva Pro

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/ewangelia-na-wtorek-kosciol-jest-rodzina/> (30-03-2026)